



Czas Czchowa

Rok II

Nr 2 (12)

Marzec 1992

PISMO PUBLICYSTYCZNO-INFORMACYJNE GMINY CZCHÓW

Począta Czasu

Rozwiązanie krzyżówki nr 1 brzmi: **"Podaruj sobie czas"**.

Nagrody: bilety wstępu na dowolny seans w kinie "Baszta" ważne do 30 kwietnia br. otrzymują:

- Antosz Krzysztof, Czchów 4
- Nieć Renata, Czchów 120 A
- Skorupska Władysława, Czchów, ul. Królowej Jadwigi 1
- Wojtal Tadeusz, Czchów 119

Bezpłatną prenumeratę "Czasu Czchowa" na rok 1992 otrzymuje Marek Brzęk, Tworkowa 196.

Następną krzyżówkę zamieścimy w najbliższym numerze.

Szanowni Czytelnicy!

W dzisiejszym numerze kończymy druk opracowania pt. "Wojskowy Ruch Oporu Antyhitlerowskiego". Do tematu powrócimy po nadesłaniu przez czytelników własnych opracowań. Prosimy o nie. Przedstawiając różne punkty widzenia chcemy uzyskać pełniejszy obraz wydarzeń zgodnie z prawdą historyczną.

kal.

Oświata w gminie

W poprzednim numerze "Czasu Czchowa" przedstawiliśmy możliwości kształcenia w

szkołach ponadpodstawowych na terenie gminy. Termin składania podań trwa od 15 marca do 20 maja br. Szkoły proszą o wcześniejsze podejmowanie decyzji. Możliwość otwarcia liceum ogólnokształcącego najbardziej zainteresowała młodzież z rejonu gminy Iwkowa (dobry dojazd autobusami PKS).

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnowie nie podjęło jeszcze ostatecznej decyzji. Warunek - pełen nabór (30 uczniów) i zapewnienie pełnej obsady kadrowej. Problemem jest zatrudnienie nauczyciela z kwalifikacjami do nauczania języka zachodniego. Napływają pierwsze podania do liceum zawodowego. Dyrekcja szkoły mieści się obecnie w adaptowanym dawnym budynku lecznicy zwierząt. Wpłynęły też pierwsze podania do klasy wielozawodowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ. Praktykę w zawodach budowlanych dla 15-tu uczniów zapewnia Zakład Remontowo-Budowlany w Czchowie. Pełny nabór to 30 uczniów, dlatego też wskazanym jest, aby decyzję o kształceniu praktycznym podjęły inne zakłady. Zdecydowały się już okoliczne piekarnie oraz rzeźnia w Czchowie. Rzemieślnik prowadzący zakład dowolnej branży i posiadający tytuł mistrza w zawodzie ma prawo kształcić ucznia. Uprawnienia pedagogiczne można uzyskać w ciągu roku na 90-cio godzinnym kursie. W klasie wielozawodowej odbywa się nauka teoretyczna. Przedmioty zawodowe uczeń uzupełnia na wiosennym kursie w ośrodku wskazanym i zorganizowanym przez szkołę

Henryk Koruś

OGŁOSZENIE

Zakład Masarsko-Wędliniarski - Kazimierz Gądek, Czchów ul. Węgierska 3 przyjmie na rok szkolny 92/93 uczniów do nauki zawodu masarza

Podział terytorialny

Prasa krajowa pisze coraz częściej o nowym podziale terytorialnym kraju. W proponowanym podziale na województwa gmina Czchów, niezależnie która z istniejących wersji wejdzie w życie, będzie włączona do województwa krakowskiego.

Głośno również o odtworzeniu podziału trójstopniowego kraju. W tej sytuacji znów powstaną powiaty. Starania w tym kierunku czyni Brzesko, które obecnie nie będąc siedzibą rejonu, czuje się zdegradowane.

Związki Czchowa z Brzeskiem sięgają roku 1867, kiedy to zlikwidowano powiat czchowski, włączając go do powiatu brzeskiego. Ostatnią agendą dawnego powiatu w Czchowie był cech rzemiosł przeniesionych do Brzeska po II wojnie światowej.

Projekt podziału na powiaty jest jeszcze w wersji wstępnej i szersza dyskusja oraz przewidywania nie są jeszcze uzasadnione. Do tematu powrócimy.

Tworzone są obecnie nowe diecezje kościelne. W każdym z tych projektów dekanat czchowski znajduje się nadal w okrojonej diecezji tarnowskiej.

Henryk Kornaś

Wojskowy Ruch Oporu Antyhitlerowskiego (zakończenie)

W dniu 6 sierpnia przybyły na teren Czchowa oddziały pacyfikacyjne złożone z własowskich Kozaków w sile ok. 150 ludzi. Zakwaterowały w szkole, po wyjeździe stamtąd niemieckich lotników. Dowództwo było niemieckie. Szukając pretekstu do pacyfikacji, własowcy wykonując rozkazy swoich niemieckich dowódców, posłużyli się najprymitywniejszą z prowokacji. Otóż jeden z nich zaproponował obecnemu w ówczesnej restauracji fryzjerowi - Franciszkowi Nieciłowi, synowi Marcina i Karoliny, kupno pistoletu, z czego ten, niestety, skorzystał. Ledwo pistolet znalazł się w rękach Niecia, własowiec zwrócił się do swe-

go kompana ze słowami: "Popatrz, on ma pistolet, bandyta!". Nieć zorientował się w sytuacji i wyskoczył z lokalu, co uczynili również inni obecni tam Polacy. Niedaleko jednak ubiegł Nieć, padł zastrzelony a oprócz niego zginął również od kozackich kul przechodzący akurat kpt. Wyporek, brat Walentego, ówczesnego kierownika mleczarni w Tymowej. Kpt. Wyporek ukrywał się u Stanisława Skarżyńskiego. Krwawy ten incydent stał się dla Kozaków sygnałem do pacyfikacji.

Po wystawieniu posterunków wokół miasteczka Kozacy rozpoczęli strzelaninę. Oddziały kozackie wewnątrz utworzonego kordonu-pierścienia rozpoczęły rewizję w domach, wyprowadzając z domów mężczyzn i gwałcąc kobiety.

Podczas pierwszej strzelaniny zastrzelono, bądź przy zatrzymaniu, bądź przy ucieczce 4 ludzi. Wszystkich zatrzymanych zamknięto w piwnicy. W następnym dniu aresztowano wszystkich mężczyzn i z uwagi na dużą ich ilość, zamknięto w kościele. Następnie wszystkich przesłuchiowano dla pozorów, wybrano kilku mężczyzn w/g "widzimi się" własowskiego dowódcy, których następnie rozstrzelano.

Zginęli w czasie pacyfikacji:

Wyporek Antoni - kapitan WP i AK

Kornaś Franciszek - łącznik AK

Nieć Stanisław

Nieć Wojciech - sierż. WP, d-ca plutonu AK placówki Cezar

Nieć Franciszek - żołnierz AK

Fijak Michał - nauczyciel zamiejscowy - w obronie żony

Raczyński Kazimierz

Motak Piotr

Proficz Jan

Wydany przez komendę obwodu rozkaz uwolnienia aresztowanych w pacyfikacji nie został wykonany - po odbytej naradzie dowódców placówek Cezar, Ignac I, Ignac II - z następujących przyczyn:

1). Akcja przeprowadzona w centrum miasteczka na kościół (zabytek XIII w.) pociągnęłaby ofiary w ludziach oraz prawdopodobnie duże straty oddziału partyzanckiego próbującego uwolnić aresztowanych,

2). Ww miasteczku, - posiadającym domy drewniane i zwartą zabudowę, powstałby pożar świadomie wzniecony przez Niemców i własowskich Kozaków, powodujący zgubę Kozaków i zniszczenie mienia mieszkańców. Pacyfikatorzy podpalili jedynie stodołę i dom ówczesnego sołtysa - Marcina Dycjana - a z uwagi na spokój nie dokonano dalszych zniszczeń.

3). W wypadku powodzenia akcji i uwolnienia aresztowanych, wobec niemożliwości utrzymania pozycji w Czchowie, musiałaby nastąpić wraz z odejściem własnych oddziałów, ewakuacja mieszkańców wraz z dobytkiem, by uniknąć akcji odwetowej Niemców, którzy zastawszy puste zabudowania i tak by je podpalili.

W kilka dni po barbarzyńskim wyczynie własowców cała ich grupa opuściła Czchów i została skierowana na teren powiatu nowosądeckiego, na teren o licznych zgrupowaniach partyzanckich, skąd nadeszła wiadomość, że zostali tam doszczętnie rozbici w okolicach Rytra i Piwnicznej - nie uszli więc kary. Męczeńską śmierć naszych rodaków pomścili bracia - partyzanci Sądeckizny.

Ale teren Czchowa i okolicy figurował na mapach hitlerowców jako Banditen Getien - obszar bandycki, nie mieli więc zamiaru pozostawić Czchowa bez terroryzującej "opieki". W kilka dni więc po odejściu Kozaków, skierowali Niemcy do Czchowa inny oddział, tym razem nie złożony z własowców, lecz pochodzący z Azerbejdżańskiej Republiki Radzieckiej. Już od pierwszych dni okazywali oni przyjazny stosunek do ludności polskiej, nawiązując prywatne kontakty z niektórymi polskimi rodzinami. Pewna grupa Azerbejdżan legitymowała się średnim i wyższym wykształceniem. Z biegiem czasu w rozmowach z zapoznanymi polskimi rodzinami, między innymi w aptece, coraz natarczywiej wypowiadali się za zdradzeniem Niemców i przejściem do polskiej partyzantki. Po przeprowadzeniu odpowiednich obserwacji i wywiadów postanowiono dopomóc Azerbejdżanom w zerwaniu służby na rzecz Niemców. W tym celu wyznaczono XX dowódców grup spośród nich, oraz wyznaczono wspólną odprawę zapoznawczą, jak również termin ucieczki od Niemców, co miało nastąpić z końcem kwietnia 1944 r.

Warunkiem przyjęcia ich było przejście na polską stronę z pełnym uzbrojeniem. Z naszej strony przy ich przejściu w rejonie Machula uczestniczyło 8 partyzantów: ppor. Limbicz, podchorąży Twaróg, Turczak, Jeleń oraz kpt. Antoni Chudyba "Kurek". W sumie przeszło na polską stronę 50 Azerbejdżan w pełnym uzbrojeniu i umundurowaniu. Ze względu na możliwości zakwaterowania z uwzględnieniem konspiracji, do czasu sformowania oddziału partyzanckiego, jak również możliwości wyżywienia oraz bojowego wykorzystania, 25 Azerbejdżan zakwaterowano na placówce Czchów z przeznaczeniem do oddziału partyzanckiego, natomiast 25 przekazano do placówki AK Iwkowa Ignac I - grupa ta najbliższej nocy została odprowadzona i przekazana dowództwu Ignac I.

W tym czasie ppor. Limbicz został przeniesiony rozkazem Komendy Obwodu AK Batuta w Brzesku ze stanowiska d-cy placówki BCh Iwkowa Ignac II na stanowisko d-cy oddziału partyzanckiego. W sierpniu brano udział w akcji dywersyjnej w ramach akcji obwodu w rejonie Melsztyna-Lanckorony - Roztoki koło Zakliczyna. W zgrupowaniu tym pod dowództwem por. Zagłoby z komendy obwodu brały udział patrole z terenu placówek Zakliczyn, Czchów, Wojnicz. Z placówki czchowskiej brało udział 9 żołnierzy. W wyniku jednej z akcji zabito 3 przejeżdżających Niemców.

Również w sierpniu 1944 r. patrol dywersyjny placówki pod dowództwem ppor. Ślęzy Józefa "Józef" w sile 19 ludzi przeprowadził na terenie Rożnowa kilka drobnych akcji skierowanych przeciwko osobom współpracującym z Niemcami, czy bezpośrednio przeciwko Niemcom.

Akcja na drodze Iwkowa-Tymowa przeciwko żandarmerii Stutspunktu Iwkowa, mająca na celu rozbrojenie, nie udała się z powodu spłoszenia się koni. Spłoszone konie poniosły bryczkę z rannym Niemcem.

W pozostałej części niniejszego opracowania przedstawimy działalność bojową oddziału partyzanckiego, którego głównym trzonem byli żołnierze z placówki Czchów.

Dla zrozumienia celu i roli tej działalności celowym jest zapoznanie się z głównymi założeniami organizacyjnymi i taktycznymi wyższego dowództwa AK.

W drugiej połowie 1914 r. Inspektor AK "Tama", obejmujący powiaty: Tarnów, Dąbrowa Tarnowska i Brzesko, w ramach 6 dywizji organizuje od lipca 1944 r. 16-ty pp AK. Ze scalonych w AK oddziałów NOW i BCh powstają 3 bataliony bojowe, po jednym w każdym obwodzie.

Na terenie powiatu brzeskiego powstał w sierpniu batalion bojowy pod dowództwem z-cy komendanta Inspektoriatu mjr Stanisława Marka "Jagody", składający się z 3 kompanii partyzanckich.

Według planu dowództwa AK zadaniem tych kompanii partyzanckich było wstąpienie do akcji "Burza 2", polegającym na nękanii tylnych straży niemieckich, ustępujących pod naciskiem Armii Czerwonej. Działania te miały być wykonane szczególnie na szlakach komunikacyjnych, z wykorzystywaniem momentów zaskoczenia.

I kompania tego batalionu pod dowództwem kpt. Kabata "Brzechwy" koncentrowała się w lasach radłowskich.

II kompania pod dowództwem por. Wacława Plesa "Wala" miała bazę w lasach iwkowskich i Wojakowej, na pograniczu powiatu limanowskiego i bocheńskiego.

III kompania pod dowództwem por. Pawła Chwały "Skorego" z BCh koncentrowała się w południowej części gminy Zakliczyn w okolicach wiosek: Wola Stróżka, Stróże, Zdonia, Borowa i Paleśnica. Zadaniem tej kompanii było utrzymanie łączności bojowej z batalionem tarnowskim "Barbara" pod dowództwem mjr "Leliwy" (nazwisko nieznane), który koncentrował się w południowej części powiatu tarnowskiego - w okolicach Tuchowa i Jamnej, w celu wspólnego działania związanego z przeprawą na Dunajcu.

W październiku 1944 r. akcja "Burza 2" została odwołana, a żołnierze biorący w niej udział powrócili do domów. Pozostały na terenie mniejsze oddziały partyzanckie, które miały za zadanie czuwać do końca okupacji nad przyzwolonym zachowaniem się ludności polskiej wobec okupanta i wykonywać dywersję mniejszymi oddziałami.

W początkach września 1944 r. został sformowany oddział partyzancki w sile 70 ludzi, składający się z 35 żołnierzy placówki Czchów, 10 ludzi BCh Iwkowa oraz 25 Azerbejdżan. Dowództwo oddziału objął ppor. Kluszycki "Limbicz", zastępcą został mianowany pchor. Mikołaj Biłyk "Twaróg", a dowódcami drużyn zostali: 1 - pchor. Stefan Sady "Jeleń", 2 - pchor. Tadeusz Grzymek "Krótki", 3 - pchor. Władysław Romański "Turczak". Drużyna ta w całości składała się z Azerbejdżan.

Wojskowa Służba Kobiet placówki Czchów uszyła dla wszystkich żołnierzy czchowskiej placówki wiatrówki szarego koloru z wszytymi do każdej kieszeni tradycyjnymi medalikami.

Zbiórka i raport oddziału odbywały się w obejściu gospodarstwa rolnego Andrzeja Kotasa i Adama Chudoby na Machulcu.

Po odśpiewaniu piastowskiego hymnu "Bogurodzica" (oczywiście murmurando) oddział wymaszerował wieczorem 15 września z terenu Machulca poprzez Wytrzyszczkę, potem do nakazanego rejonu w Witowicach Górnych, gdzie po przenocowaniu w następny wieczór i przeprawieniu przez Dunajec w Tropiu pomaszerował grzebietem górskim - Tropie - Habalina, Drużków, Ruda Kameralna do lasu Wola Stróзка w pobliżu wzniesienia Mogiła. Tu wszedł w skład III kompanii pod dowództwem por. Chwały "Skorego" jako II pluton. Kompania składała się tylko z dwóch plutonów. Ze względu na wspólne ciężkie przeżycia na szlakach partyzanckich tej kompanii warto pokrótce przedstawić sylwetki d-cy kompanii oraz d-cy I plutonu.

Por. Paweł Chwała "Skory" ur. 1908 r. w Kwikowie, pow. Brzesko w rodzinie chłopskiej, oficer rezerwy, pełnił w konspiracji funkcję powiatowego komendanta Batalionów Chłopskich, a po scaleniu z AK objął funkcję zastępcy komendanta Obwodu AK.

W sierpniu 1944 r. przejął i zamelinował grupę działaczy politycznych i kurierów Rządu Emigracyjnego, których przywiózł samolot Douglas z Włoch, lądując na łąkach koło Jadownik Mokrych, a który to samolot w drodze powrotnej zabrał część pocisku V-2 i grupę 6 osób, w tym premiera rządu - Arciszewskiego-Rettingera i inne osoby. Operacja ta, jako niezwykła i śmiała, przeprowadzona prawie na oczach Niemców w niezwykle trudnych warunkach zyskała rozgłos nie tylko w kraju, lecz także za granicą.

Ppor. Zdzisław Tadeusz Straszynski "Meteor" ur. 1919 r. w Warszawie, do wybuchu wojny był uczniem. W Anglii ukończył podchorążówkę artylerii, a następnie przeszedł przeszkolenie specjalne w zakresie walk partyzanckich. Zrzucony został nocą 9/10 maja 1944 r. koło Dąbrowy w piotrkowskim jako jeden z 6-ciu skoczków "Cichociemnych" z przeznaczeniem do powiatu brzeskiego. Pierwszym zadaniem zgrupowania było przeszkolenie bojowe całości i pojedynczego strzelca, co też w początkowej fazie kontynuowano.

W okresie przed zbudowaniem ziemianek oddział udawał się na noclegi do zabudowań Józefy Czuby, położonych tuż pod lasem w Woli Strózkiej. Na miejscu zgrupowania urządzono punkt sanitarny w domku służącym za schronienie służby leśnej (domek ten obecnie starannie konserwowany jest przedmiotem troski i kultu jako miejsce walki i męczeństwa).

Lekarzem zgrupowania był student medycyny - Władysław Mossoczy z Brzeska.

Na polecenie d-cy zgrupowania przeprowadzono patrolowanie okolicy oraz w mniejszym zakresie akcje dywersyjne.

W godzinach popołudniowych 4 razy doszło do walki z oddziałem żandarmerii niemieckiej w sile ok. 100 ludzi mających wówczas miejsce postoju w Zakliczeniu. Niemcy zaatakowali znajdujący się na osi marszu punkt sanitarny, który został zdobyty z winy posterunku ubezpieczającego, a który wycofał się, nie alarmując na czas oddziałów kwaterujących w bunkrach. Na częściowe usprawiedliwienie patrolu ubezpieczającego można przyjąć okoliczność wyjątkowo niesprzyjających w tych dniach warunków atmosferycznych, mianowicie bardzo słaba widoczność na skutek padających od kilku dni deszczów i gęstej mgły oraz gęstego poszycia terenu, co niewątpliwie doprowadziło do zaskoczenia ubezpieczenia, zwłaszcza, że Niemcy posuwali się ostrożnie i cicho. Na powagę sytuacji miały również wpływ niekorzystne warunki w zgrupowaniu partyzanckim zaistniałe w tym dniu, a mianowicie nieobecność dowódcy miejscowej placówki z Zakliczynie, którym był Kazimierz Styryna "Sławomir" - kierownik szkoły.

Na pierwsze strzały z rejonu punktu sanitarnego ppor. Limbicz przejął automatycznie dowództwo zgrupowania, zarządzając alarm dla całej kompanii. Na miejsce nieobecnego d-cy I plutonu ppor. "Meteora" wyznaczył jego brata, jako doświadczonego żołnierza warszawskiego Kedywu. Drużyną alarmową w tym dniu była drużyna pchor. Grzymka "Krótkiego" - była w pełnym oporządzeniu i w każdej chwili gotowa do akcji. Ppor. Limbicz wydał rozkaz pchor. "Twarogowi", aby pozostałe dwie drużyny przeprowadził pod punkt sanitarny, skoro tylko będą gotowe, a sam na czele drużyny alarmowej poszedł na spotkanie z wrogiem.

Równocześnie zostały wysłane patrole rozpoznawcze w celu uniknięcia okrążenia, jak również podano rozkazy w sprawie miejsca zbiórki w wypadku rozproszenia zgrupowania pod naporem wroga. Miejsce zbiórki zostało wyznaczone w Rudzie Kameralnej.

Zanim drużyna alarmowa znalazła się w rejonie punktu sanitarnego, już znalazła się w zasięgu pistoletów maszynowych i karabinów wroga. Przy drużynie alarmowej znalazł się rkm, a jednym z obsługujących był Franciszek Pitala "Franciszek", który poległ w pierwszych minutach walki, trafiony w czoło. Otwarcie ognia przez drużynę

służbową II plutonu oraz pozostałych dwóch drużyn, które w kilka minut później przybyły na pole walki pod dowództwem "Twaroga", po półgodzinnej wymianie ognia doprowadziło do zatrzymania Niemców a następnie rozbicia ich na dwie grupy, z których jedna starała się obejść II pluton i dostać się na jego tyły. Tu jednak grupa ta dostała się pod ogień I plutonu, którym już dowodził "Meteor", przybyły wraz z d-cą kompanii na odgłosy strzałów.

Strzały z dwóch stron, w zasięgu których znalazł się II pluton, przy braku dostatecznej łączności między plutonami w toku walki w lesie, stanowiły krytyczny i przełomowy moment tej potyczki.

Nim się wyjaśniła sytuacja strzałów na zapleczu I plutonu, grupa kilku partryzantów, mylnie sądząc, że jesteśmy otoczeni, wszczęła alarm w rodzaju - "Chłopcy, uciekamy, jesteśmy okrążeni!" Oderwała się od zgrupowania plutonu i przepadła w najbliższym wąwozie, oczywiście do zgrupowania już nie powróciła. To ona była sprawczynią hiobowych wieści, jakie zaniosła do naszych rodzin w Czchowie, że wielu spośród nas poległo.

Tymczasem sytuacja na polu walki rozwijała się dla nas pomyślnie.

II pluton udał się w pościg za cofającym się wrogiem, a następnie przycałił się na dogodnym wzniesieniu, wysyłając rozpoznanie, bowiem we mgle i padającym deszczu kontakt z wrogiem urwał się. Za chwilę własny patrol rozpoznawczy został ostrzelany przez Niemców, zatem wycofał się, a w ślad za nim Niemcy ponownie zaatakowali naszą pozycję.

Starając się zrozumieć postępowanie Niemców, doszliśmy do wniosku, że Niemcy poszukują zagubionej drugiej grupy swoich kompanów. Po krótkiej wymianie ognia Niemcy wycofali się, tym razem już ostatecznie. Walka zakończyła się ok. godz. 16.³⁰ w zapadającym już z racji złej pogody i gęstwiny leśnej mroku.

Straty własne - 8 żołnierzy, straty Niemców - według nieoficjalnych informacji z placówki Zakliczyn miały wynosić: zabitych i rannych - 15 Niemców, w tym z całą pewnością 4 zabitych.

W starciu tym polegli:

1. Władysław Mossoczy - student medycyny z Brzeska, będący lekarzem zgrupowania.
2. Baca Franciszek
3. Gajda Jan
4. Świerczek Franciszek
5. Gągolik (imię nieznane)
6. Krzan (imię nieznane) z Biskupic Melsztyńskich
7. Macheta Józefa
8. o nieustalonej tożsamości mężczyzna z Gromnika.

Po likwidacji obozu i pochowaniu poległych zgrupowanie odmaszerowało tejże nocy trasą Ruda Kameralna, Habalina, Tropie, Witowice do miejsca postoju na pograniczu Michalczowej w powiecie Nowy Sącz, gdzie na polecenie Skorego, nastąpiło rozwiązanie zgrupowania z tym, że

oddział Limbicza w całości przeszedł w rejon Kamionki Małej, zajmując kwatery w dwóch domach pod grzbietem wzniesienia, na pograniczu wsi Rajbrot i Wojakowa (zbieg granic 4 powiatów: brzeskiego, nowosądeckiego, bocheńskiego i limanowskiego).

Po zwolnieniu w ciągu najbliższych dni żołnierzy nie zdekonspirowanych, względnie spalonych, ale mogących przejść na konspiracyjne kwatery, jak również chorych, uszczuplony oddział pozostał na miejscu. W sąsiedztwie pozostawała też część ludzi z I plutonu z d-cą "Metorem" i ppor "Turkirm" - Stanisławem Stachem. W pobliżu od pierwszych dni listopada 1944 r. również kwatruje por. Jawor z częścią plutonu "Janina" ze zgrupowania Leliwy.

Zgromadzenie przeprowadzało drobne akcje i dywersję, m.in. na stację kolejową w Klęczanach.

Warunki zakwaterowania, a zwłaszcza poruszania się w terenie są niezwykle trudne z powodu naszpikowania terenu Wehrmachtem oraz formacjami policji wroga. Niemcy pościągali swoje rezerwy, przygotowując się do spodziewanej ofensywy zimowej Armii Czerwonej.

Około 15 - 20 listopada 1944 r. miała miejsce akcja Wehrmachtu w sile około kompanii, stacjonującego w Królówce, na kwatery ppor. Limbicza. Limbicz tej nocy wraz z grupą partyzantów udał się do Wojakowej, transportował w kierunku kwatery. Nie zdążył dojechać, zatrzymał go pożar kwatery.

O świcie uderzono wartownika z posterunku alarmowego w głowę, doprowadzając go do nieprzytomności, po czym, po otoczeniu domu podpalono całe zabudowanie. Dom spłonął doszczętnie wraz z 70-cio letnim gospodarzem i dwoma żołnierzami. Ich nazwisk i pseudonimów nie pamiętamy. Byli to dwaj młodzi chłopcy po 18 lat - Lwowiacy, zbiegli z niemieckiej O.T. Trzech dalszych, a mianowicie: Marian Komorowski z Kuczek koło Kutna, Bolesław Wala i Henryk Mars, obaj z terenu dawnej Mogiły koło Krakowa, zginęli na zewnątrz budynku, w toku próby przebicia się. Pochowani zostali na cmentarzu w Rajbrocie, ekshumowani przez rodziny i pochowani w rodzinnych stronach w 1945 r.

W okresie od 6 do 15 listopada 1944 r. pluton Limbicza gościł grupę 5 oficerów radzieckich, którzy po przekroczeniu frontu w rejonie Dębicy mieli za zadanie rozpoznać umocnienia i dyslokację wojsk niemieckich. Wymienionym udzielono potrzebnych informacji, przydzielono przewodników do najbliższych radiostacji w rejonie Szczurowej (według sprawozdania oficerów - ich własna radiostacja utonęła w czasie przeprawy), zaopatrzone ich również w gotówkę po 1.000,-

Bezładne podejście Niemców w ciemnościach nocy pod samą kwaterę partyzancką, stojącą wśród lasów na bezdrożu, zrodziło przekonanie o zdradzie. Dlatego też ppor. Limbicz odpowiedzialny za bezpieczeństwo plutonu i wstrząśnięty stratą 5 żołnierzy oraz 70-cio letniego gospodarza domu,

nawiązał kontakt z miejscową placówką BCh w Rajbrocie w celu wyjaśnienia sprawy - przeprowadzenia dochodzenia. W jego wyniku ustalono okoliczności zdrady i uznano winnymi dwóch mieszkańców Rajbrotu oraz jednego Królówki. Po tygodniu placówka BCh w Rajbrocie otrzymała zatwierdzenie wyroków śmierci, które wykonano za pomocą plutonu por. Jawora w Rajbrocie - w ostatnich dniach listopada, a w Królówce 6 grudnia 1944 r.

Po ostatniej akcji Wehrmachtu ppor. zdecydował rozwiązanie resztek oddziału, na co uzyskał zgodę komendanta obwodu. W międzyczasie zaistniała sprawa 25 Azerbejdżan, których trzeba było gdzieś ulokować. Załatwienia tej sprawy podjął się ppor. Limbicz, któremu udało się nawiązać kontakt z zakonspirowaną kwaterą dowódcy placówki AK Ujanowice, o nazwisku czy też pseudonimie "Rosiek", który wyznaczył oficera do przejęcia Azerbejdżan. Najbliższej nocy ppor. Limbicz, przybierając sobie do pomocy tylko jednego żołnierza - Antoniego Chudobę "Kurka", odprowadził Azerbejdżan na cmentarz legionowy w powiecie limanowskim, gdzie odebrał ich wyznaczony oficer w stopniu podporucznika.

Resztki oddziału partyzanckiego zostały rozwiązane w okresie Świąt Bożego Narodzenia.

Kosmos a rośliny

Na rozwój roślin również tych, które wykorzystuje człowiek, wpływa wiele czynników takich jak: odmiana, nawożenie, uprawa. Na świat roślin wpływają również rytmy kosmiczne. Szczegółowo ten temat opisałem w "Czasie Czchowa" w poprzednim roku. Ograniczę się obecnie do przedstawienia korzystnych dni siewu i przesadzania roślin od **23 marca do 30 kwietnia 1992 r.**

Rośliny podzielono na cztery grupy tj.

- rośliny korzeniowe (rzodkiewka, buraki czerwone, marchew, ziemniaki, cebula i inne korzenie)

- rośliny liściowe (sałatka, szpinak, kapusta, zioła i inne liściowe)

- rośliny owocowe (pomidor, ogórek, fasola, groch, soja, dynia, truskawki, cukinie i inne owoce)

- rośliny kwiatowe

Rośliny te powinny być siane lub przesadzone w dniach korzystnych.

23.03 P - rośliny liściowe

24.03 W - rośliny liściowe

25.03 Śr - rośliny liściowe do godz 11⁰⁰, od 12⁰⁰ rośliny owocowe

26.03 Cz - rośliny owocowe

27.03 Pt - rośliny owocowe

28.03 So - rośliny korzeniowe

29.03 N - rośliny korzeniowe

30.03 P - rośliny kwiatowe

31.03 W - rośliny kwiatowe

Kwiecień

1.04 Śr - rośliny kwiatowe do godz 10⁰⁰, od 11⁰⁰ rośliny liściowe

2.04 Cz - rośliny liściowe

3.04 Pt - rośliny liściowe

4.04 So - rośliny owocowe od godz 14-tej

5.04 N - rośliny owocowe

6.04 P - rośliny owocowe

7.04 W - rośliny korzeniowe

8.04 Śr - dzień niekorzystny dla wszystkich roślin

9.04 Cz - rośliny kwiatowe

10.04 Pt - rośliny kwiatowe

11.04 So - rośliny liściowe

12.04 N - rośliny liściowe

13.04 P - dzień niekorzystny dla wszystkich roślin

14.04 Wt - rośliny owocowe

15.04 Śr - rośliny korzeniowe

16.04 Cz - rośliny korzeniowe

17.04 Pt - dzień niekorzystny dla wszystkich roślin

18.04 So - dzień niekorzystny dla wszystkich roślin

19.04 N - rośliny kwiatowe do godz 9⁰⁰ od 9-tej liściowe

20.04 P - rośliny liściowe

21.04 Wt - rośliny liściowe

22.04 Śr - rośliny owocowe

23.04 Cz - rośliny owocowe

24.04 Pt - rośliny owocowe

25.04 So - rośliny owocowe do godz 12⁰⁰ od 13-tej korzeniowe

26.04 N - rośliny korzeniowe do godz 16-tej

27.04 P - rośliny kwiatowe

28.04 Wt - rośliny kwiatowe do godz 18⁰⁰

29.04 Śr - rośliny liściowe

30.04 Cz - rośliny liściowe

Na zakończenie przedstawiam wyniki doświadczenia przeprowadzonego na truskawkach przesadzanych w różnych dniach tj. dniach liścia, kwiatu, owocu i korzenia.

Posadzono jednakową ilość roślin.

Wyniki plonowania w trzecim roku były następujące:

- truskawki sadzone w dniu liścia dały 632 kg

- truskawki sadzone w dniu owocu - 846 kg

- truskawki sadzone w dniu korzenia - 636 kg

- truskawki sadzone w dniu kwiatu - 666 kg

Kalendarz ten polecam szczególnie ogrodnikom i działkowcom. Chcę nadmienić, że przy uprawie ekologicznej, przy produkcji zdrowej żywności kalendarz ten jest podstawą.

Przedstawiony kalendarz opracowano w oparciu o wieloletnie doświadczenia, prowadzone przez Marię Thun i Mattiasa Thun nad wpływem kosmosu na świat roślin.

Stanisław Piechnik

Przeprawy promowe

W dniu 10 marca br odbyło się spotkanie w WIT UW w Tarnowie w sprawie funkcjonowania przepraw promowych na Dunajcu.

Ustalono:

1. Godziny funkcjonowania promu we wsi Piaski Drużków od 5⁰⁰ do 23⁰⁰
2. Prom w Wytrzysszycie jak wyżej, z tym, że w pilnych przypadkach osoba obsługująca, obsłuży przeprawę.
3. PRD Brzesko zmniejszy zatrudnienie obsługi przepraw o 5 osób, zapewniając jednoosobową obsługę promów.
4. PRD Brzesko przedstawi kalkulację naprawy promu w Piaskach Drużkowie w terminie do 5 kwietnia br.
5. Informacja o godzinach funkcjonowania przepraw promowych zostanie podana w prasie lokalnej.
6. Termin wprowadzenia zmiany godzin obsługi promów ustala się na dzień 1 czerwca 1992 r.
7. Zarząd DODP Brzesko wystąpi do Inspektoriatu Żegluga Śródlądowej o zgodę na jedoosobową obsługę promów.

K.Ś.

OGŁOSZENIA

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 1,11 ha wraz z murowanym budynkiem mieszkalnym położone w Tymowej. Cena do uzgodnienia na miejscu.

Wiadomość: Jan Górski, Tymowa 309 (Zadebrze)



Zakład Instalatorstwa Elektrycznego - Bronisław Gałat Tworkowa 54

świadczy usługi w zakresie:

- instalacje elektryczne w domach jednorodzinnych,
 - instalacje przemysłowe,
 - instalacje ogrodowe,
 - pomiary elektryczne,
 - instalacje AKP (układ sterowania pieców miałowych w kotłach)
 - montaż bramofonów i domofonów,
 - wiercenie otworów w betonie i innych materiałach budowlanych
- Zapraszam.



Podatek od środków transportowych pobierany jest w Urzędzie Gminy w Czchowie. Pokój nr 6 od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ w terminie do 15 kwietnia 1992 r.



KALEJDOSKOP

- ☞ W miesiącu kwietniu nastąpi poświęcenie nowo wybudowanej kaplicy w Piaskach Drużkowie.
- ☞ W Złotej trwają prace przy budowie kanalizacji. Pierwszej w gminie.
- ☞ W rejonie rynku w Czchowie zainstalowano nowe oświetlenie. Zlikwidowano jednocześnie sieć napowietrzną
- ☞ Apteka w Czchowie jest już własnością prywatną. Cefarm zrezygnował z jej prowadzenia.
- ☞ Przed sezonem budowlanym trwają prace kosmetyczne w bazie "Zakładu Remontowo-Budowlanym". Rozpoczęto wznoszenie hali produkcyjnej.
- ☞ Trudną sytuację ekonomiczną przeżywają miejscowe restauracje. Ogranicza się zatrudnienie. Skraca godziny otwarcia. Przyczyna bezpośrednia - brak klienteli a pośrednia - bieda. Nadzieje w zbliżającym się sezonie turystycznym. Niestety sezon trwa tylko trzy miesiące. Ceny wyżywienia w Basztowej są stosunkowo niskie. Przeciętna cena obiadu z kawą wynosi do 15 tysięcy złotych.
- ☞ Prywatne placówki handlowe koncentrują się głównie w Czchowie i Jurkowie. Powstają też nowe hurtownie na terenie gminy. Ilość tych ostatnich jest naszym zdaniem zbyt duża do ilości sklepów.
- ☞ Reorientacja placówek handlowych spowodowała likwidację księgarni w Czchowie. Uważamy, że istnienie chociaż stoiska z książkami jest uzasadnione.
- ☞ Mieszkańcy gminy wyrażają obawę o istnienie szpitala. Rząd zapowiada ostre ograniczenie w funkcjonowaniu tych placówek.
- ☞ Przeprawa promowa w Piaskach Drużkach może zostać zawieszona. Przyczyna - wysoki koszt jej utrzymania. Jest atrakcją turystyczną. Czegoś będzie brakować. Zmotoryzowani mogą korzystać z objazdu na most przy zaporze, ale wymaga to modernizacji drogi dojazdowej od strony Drużkowa. W interesie pieszych należy rozważyć budowę kładki linowej w kosztach, której mogliby patrycypować mieszkańcy Filipowic.
- ☞ W Czchowie i innych miejscowościach gminy ustało życie polityczne. W okresie II Rzeczypospolitej istniał tu silny ruch ludowy. Obecnie zamarł. Przypominamy przysłowie: "Nieobecni nie mają racji".

**Repertuar Kina "Baszta" w Czchowie
na miesiąc kwiecień 1992 r.**

4-5.04.1992 Krol	pol.	18 lat
Predator II	USA	15 lat
11-12.04.1992 Dzika Plaża	USA	15 lat
Kareta Kit	USA	15 lat
18-19.04.1992 Pogromcy Duchów II	USA	15 lat
25-25.04.1992 Szalona Małolata	USA	15 lat
Śmierć Dziecioroba	pol.	15 lat
2-3.05.1992 Powrót na Niebieską Lagunę	USA	15 lat
Kaczor Howard	USA	15 lat

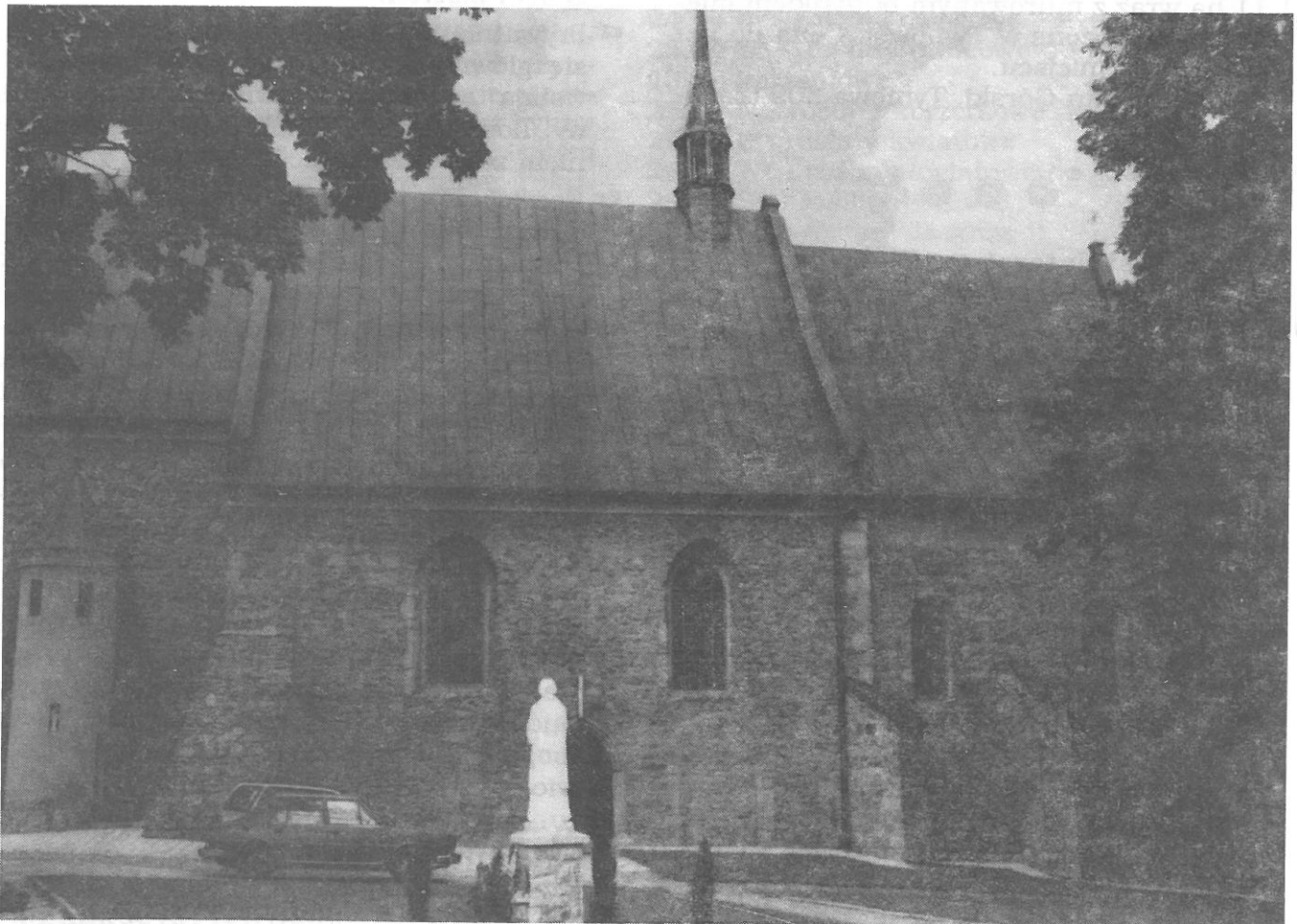
☞ "Gazeta Krakowska" poinformowała, że wśród zarejestrowanych partii politycznych w Polsce jedna z nich o nazwie "Królewska" ma swoją siedzibę w pobliskim Zakliczynie.

☞ Powstaje nowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zwracamy się z apelem o wyznaczenie terenu pod budowę obiektów sportowych. Sąsiedzi gminy nie mają już tego problemu.

☞ Stopniowo zwiększa się w Czchowie liczba abonentów telefonicznych. Jest ich obecnie około trzystu. Podłączono ostatnio tereny Zapotocza i Granic Tworkowskich.

☞ W pierwszych dniach marca zapłonęły lampy na ulicy Basztowej. Jest to najruchliwsza trasa ruchu pieszego w gminie.

**"Czas Czchowa",
32-860 Czchów, skrytka pocztowa 24
Skład redakcji: Henryk Kornaś, Stanisław
Obal, Stanisław Piechnik,
Kazimierz Świerczek
Druk: OO.Redemptoryści w Tuchowie
Nakład 200 egz.**



Kościół w Czchowie